

SkostniaÅ, a struktura PZHK

Felietony

NadesÅ, any przez: Marek Szewczyk

PrzesÅ, any: 1.04.2019, 18:54:37

Konflikt, jaki ma miejsce w Kujawsko-Pomorskim ZwiÅ...zku Hodowców Koni, pokazuje, Å¼e struktura organizacyjna Polskiego ZwiÅ...zku Hodowców Koni jest niewydolna. Nie sprzyja postÅ™powi. O co chodzi we wspomnianym konflikcie? JeÅ›li ktoÅ› jest zainteresowany, aby sobie wyrobiÅ† zdanie na ten temat, zachÅ™cam do przeczytania listu otwartego, jaki napisaÅ, **Stefan WiluÅ**, wiceprezes Kujawsko-Pomorskiego ZwiÅ...zku Hodowców Koni. List ten jest dostÅ™pny na stronie internetowej tegoÅ¼ okrÅ™gowego ZwiÅ...zku.

Na wstÅ™pie muszÅ™ zaznaczyÅ†, Å¼e nie znam obu panów, czyli ani obecnego prezesa K-PZHK **Jacka Soborskiego**, ani **JarosÅ, awa Lewandowskiego**, kierownika biura K-PZHK. Wiem, jak wyglÅ...da pan Soborski, kojarzÅ™ nazwisko z osobÅ... ze zjazdu wyborczego PZHK, kiedy to kandydowaÅ, na prezesa PZHK. JarosÅ, awa Lewandowskiego nie znam w ogÅłole, nawet nie wiem, czy potrafiÅ, bym go rozpoznaÅ† na ulicy. Na czym polega konflikt? Jaki obraz siÅ™ wyÅ, ania z listu otwartego? WyglÅ...da na to, Å¼e jest to typowy konflikt na podÅ, oÅ¼u ambicjonalnym. Prezes K-PZHK, Jacek Soborski, wyszedÅ, z zaÅ, oÅ¼enia, Å¼e organizowanie imprez hodowlanych w jednym i tym samym miejscu pachnie monopolem, wiÅ™c zaproponowaÅ, przeprowadzenie przetargu na organizacjÅ™ trzech najbliÅ¼szych imprez hodowlanych. Nikt nie kwestionowaÅ, samej idei przetargów, ale jak to w Å¼yciu, sprawa rozbiÅ, a siÅ™ o szczegÅły. I jak przyszÅ, o co do czego (szczegÅły w liÅ›cie otwartym), to prezes walczÅ...cy o demokratycznÅ... formÅ™, jakÅ... jest przetarg, sprawÅ™ nieudanego przetargu rozwiÅ...zaÅ, metodami niedemokratycznymi. A kierownika biura K-PZHK oskarÅ¼yÅ, „o malwersacje finansowe zwiÅ...zane z rozliczaniem imprez hodowlanych.” Nic wiÅ™c dziwnego, Å¼e ten zareagowaÅ, – zaÅ¼Å...daÅ,, aby jego przeÅ, oÅ¼ony albo przedstawiÅ, dowody na rzekome „malwersacje”, albo go przeprosiÅ,. Pan Soborski nie zrobiÅ, ani jednego, ani drugiego. W tym miejscu nie mogÅ™ nie zareagowaÅ†. ApelujÅ™ do wszystkich czÅłonków zarzÅ...du K-PZHK (i do wszystkich hodowców z tego rejonu), aby nie pozostawili tej sprawy nie rozstrzygniÅ™tej do koÅ, ca. Albo pan Soborski przedstawi dowody na swoje – powaÅ¼ne bÅ...dÅ° co bÅ...dÅ° oskarÅ¼enia – albo przeprosi pana Lewandowskiego, … albo odejdzie. W tej sprawie nie moÅ¼na byÅ† biernym i czekaÅ† z zaÅ, oÅ¼onymi rÅ™kami, kto z tej potyczki wyjdzie zwyciÅ™sko, by potem stanÅ...Å† po jego stronie. Jak na razie w tej potyczce przegranaÅ... jest hodowla koni. Jak juÅ¼ wspomniaÅ, em, nie znam osobiÅ›cie JarosÅ, awa Lewandowskiego, ale znam opiniÅ™ o nim. A jest wyÅ›mienita. To gÅłównie za jego sprawÅ..., Kujawsko-Pomorski ZwiÅ...zek Hodowców Koni, jeden z mniejszych okrÅ™gowych zwiÅ...zków w Polsce, wyrÅ, na prymusa, jeÅ›li chodzi o hodowlÅ™ koni sportowych. To tutaj najwczeÅ›niej z caÅłej Polski pojawiÅ, y siÅ™ skoki w korytarzu, próby polowe klaczy. Tu trafia nasienie wysokiej klasy ogierów z zagranicznych ksiÅ...g stadnych, a hodowcy mogÅ... liczyÅ† nie tylko na technicznÅ... pomoc w przeprowadzenia tego przedsiÅ™wziÅ™cia, ale i na fachowe doradztwo. Nie bez kozery, to wÅ, aÅ›nie tutaj wyhodowany zostaÅ, (przez nieÅ¼yjÅ...cego juÅ¼ **StanisÅ, awa Szurika**) *Nevados*, koÅ,, który obecnie pod Belgiem **Gregorym Watheletem** bierze udział, w zawodach miÅ™dzynarodowych w skokach najwyÅ¼szej, bo 5-gwiazdkowej rangi. Wystawy na tym terenie nie sÅ... odfajkowywaniem smÅ™tnej imprezy hodowlanej, na którÅ... trzeba robiÅ†

Apanki, a wydarzeniem, które gromadzi nadmiar chętnych i prawdziwych rywalizacji. A ta, jak wiadomo, jest rodzajem postępu. Niestety, w opisanej sytuacji widzimy wiele podobieństw ze sprawą wyrzucenia z pracy wieloletniej hodowczynie z państwowej stadniny w Prudniku, **Katarzyny Wiszowaty**. Ci, którzy są aktywni, którzy walczą o swoje racje, czyli o postęp w hodowli koni sportowych, narażają się wielu innym. Narażają się biernym, ale wiernym, narażają się jakiejś władzy. I niestety, przegrywają. I wraz z nimi przegrywa hodowla koni sportowych. Nie pozwólmy, aby w Kujawsko-Pomorskim Związku Hodowców Koni hodowla koni przegrała z ambicjami personalnymi. Opisany przeze mnie konflikt pokazuje, jak to już zaznaczyłem na wstępie - struktura organizacyjna Polskiego Związku Hodowców Koni jest niewydolna. Nie sprzyja aktywnym. Nie sprzyja realizacji jednej linii hodowlanej wypracowanej w centrali, nad realizacją której powinni czuwać kierownicy okręgowych biur ZHK i podlegli im zootechnicy. Każde się zastanowi nad tym, co powinno być priorytetowe? Czy podlegają pod lokalne zarządy, czy pod biuro PZHK? Czy ważniejsze są cele, jakie są opisane w programach hodowlanych dla poszczególnych ras, więc powinny obowiązywać wszystkie OZHK, w których konie danej rasy są hodowane, czy ważniejsze jest to, czego chcą lokalni prezesi czy lokalne zarządy? Czy obecna struktura, do zarządu PZHK wchodzi z urzędu prezesi wszystkich OZHK, a do zarządu OZHK - prezesi terenowych kół, jest dla hodowli korzystna? Zaspakajaniu ambicji poszczególnych ludzi zapewne sprzyja, ale czy sprzyja postępowi w hodowli koni? Sprzyja biernym. Sprzyja tym, którzy chcą wzmocnić swoje ego, nawet jeśli jest to kosztem postępu hodowlanego. Odpycha hodowców, zwłaszcza tych, którzy mają ambicje hodowania koni sportowych, od tej organizacji, a wpycha ich w zagraniczne organizacje hodowlane. Coraz więcej takich przypadków jest w polskiej rzeczywistości. To powinno niepokoić. Czy nie czas, aby o tych wszystkich bolączkach na poważnie podyskutować? Czy nie czas, aby się zastanowiło nad zmianą struktury organizacyjnej PZHK? Nad zmianą statutu? Nad takimi zmianami, aby cel nadrzędny, a więc poziom hodowli koni, był na pierwszym planie? Zapraszam do dyskusji. **Marek Szewczyk**